

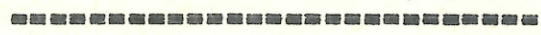
137

RE - 7.10 / LCz - MR

4 sierpnia 1980 r.

R-4

R A D I O - E C H O, 7.10



- 1. Wieś się budzi - taśma LL
- 2. Wykopaliska u Diabła Weneckiego - taśma LL
- 3. Program Wisła - koment. LCz
- 4. Dwie minuty o filmie - tekst LCz
- 5. Przegląd prasy - tekst G.Urbaneck
- 6. Wiadomości - teksty

E.Lichten

78% rocznego planu produkcji eksportowej i 60% planowanej produkcji krajowej wykonali pracownicy Janikowskich Zakładów Sodowych w Janikowie.

Efekty pracy załogi "Janikosody" z pewnością byłyby lepsze gdyby nie trudności z zaopatrzeniem w niezbędny surowiec jakim jest koks, używany dop produkcji sody i soli. Koks w który zaopatrywane są zakłady nie spełnia norm jakościowych

E.Lichtoń

Omówieniu aktualnego stanu przygotowań do żniw poświęcona była narada pionu rolnego w gminie Janikowie. Podczas narady zameldowano o zakończeniu przygotowań sprzętu rolniczego do tegorocznych, trudnych żniw. Zakłady Usług Mechanizacyjnych zakończyły remonty kombajnów, pras samobieżnych, snopowiązałek i innego sprzętu. Żniwne brygady remontowe przygotowane są do wykonywania bieżących napraw. Mechanicy niepokoją się małymi zapasami akumulatorów i ogumienia do maszyn.

G. Urbanek/

*Lat to nie obrodziło w zbyt wiele imprez estradowych.*

**Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych "Estrada" Oddział**

w Bydgoszczy nie ma zbyt wielu propozycji koncertowych na sierpień.

Pierwszą jest program parodystyczny Andrzeja Bychowskiego, prowa-

dzony przez Zdzisława Prussa. Artysci koncertować będą od 6

sierpnia na terenie województw: bydgoskiego, toruńskiego i

włocławskiego. Drugą propozycją, chyba ciekawszą, jest program

Jerzego Połomskiego i Ireny Dziedzic, *których ogłądać będzie można* którzy będą koncertować

pod koniec miesiąca. Bydgoskie koncerty tych popularnych artystów

odbędą się 26 sierpnia w sali Kinoteatru o godzinie 17.30 i 20.00.

Co do dalszych koncertów, informacji udziela oddział "Estrady"

w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Ciekawszy będzie ~~marzec~~

wrzesień. Jak nas poinformowano, trwają rozmowy z Hanną Banaszak,

Ireną Santor i zespołem "Wawele". Najprawdopodobniej zobaczymy

także artystów z Hiszpanii i NRD.

*Z tym, że to już będzie  
jesień.*

L L /

Przez dwa dni ziemianńska gościła uczestników zlotu i sejmiku autostopowiczów. Przybyło ponad trzystu autostopowiczów i kierowców, dzięki którym ta najtańsza forma zwiedzania kraju jest coraz bardziej rozpowszechniona. Tegoroczna nie najładniejsza pogoda nie wystraszyła odważnych. Najstarsza uczestniczka tegorocznej akcji liczy sobie 73 lata. Najmłodszymi uczestniczkami są dwie siostry bliźniaczki z Warszawy, które mając po 7 lat podróżują pod opieką mamy po kraju. Podczas sejmiku wręczono najbardziej zasłużonym dla autostopu kierowcom tradycyjne nagrody i wyróżnienia.

L Cz / W wiekach od 16 do 18 nie było w Europie - poza Renem - rzeki, która by spełniała tak doniosłą rolę jak Wisła. Była ona polskim Renem i polskim Nilem. Dwa tysiące statków ~~spływało~~ spływało rocznie Wisłą do Gdańska. Jak na owe czasy był to ruch wręcz gigantyczny. Na spławie wiślanym kwitła Polska tym wszystkim, co przeszło do naszej historii. Ale stało się tak, że Wisła została zaniedbana. Zbyt długo myślano, że woda sama nosić będzie towary. Zaczęły tworzyć się mielizny, zakola, zaniedbano regulacji dorzecza.

Ostatnie deszcze, powódź, przechodząca właśnie przez nasz region fala kulminacyjna - pokazują nam aż nazbyt jasno, jak Wisła dopomnieć potrafi się o swoje prawa. Jak bardzo potrzebny był program uregulowania dorzecza królowej polskich rzek - Program Wisła. Zbyt krótko jeszcze, by mówić o pełnym sukcesie programu. Jednak realizacja jego założeń daje korzyści widoczne już dziś. Fala we Włocławskim, w którym mamy dwa stopnie wodne - we Włocławku i Ciechocinku - nie wyrządziła takich szkód jak w Toruńskim. Nie zalała 10 tys. ha, ale o dwie trzecie mniej. We wszystkich trzech województwach: włocławskim, toruńskim i bydgoskim sprawą realizacji Programu Wisła zajmują się specjalne zespoły przy

Wojewódzkich Komisjach Planowania Gospodarczego. Są one koordynatorami prac, które wykonują dziesiątki innych instytucji i przedsiębiorstw - melioracyjnych, projektowych, budownictwa wiejskiego. A jak przedstawia się program w woj. bydgoskim? Najogólniej mówiąc chodzi nie tylko o regulację rzeki i jej dopływów, ale - i to może przede wszystkim - o czystość rzek. W województwie buduje się trzy wielkie oczyszczalnie ścieków: w Chojnicach, gdzie prace już rozpoczęto, w Bydgoszczy i Inowrocławiu. W Solcu Kujawskim, jeszcze nie w najbliższych latach, ale w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, powstanie pierwszy w Bydgoskiem stopień wodny. Istotna jest również pomoc dla rolnictwa, m.in. doprowadzenie odpowiedniej ilości wody na Kujawy, które mają najbardziej chyba niekorzystny układ stosunków wodnych w Polsce. Ważne jest również ponowne uregulowanie doliny Noteci.

Trzy tygodnie temu zapadła decyzja o utworzeniu w Teczewie Muzeum Wisły. Placówka ta za kilka lat stanie się chyba już tylko pomnikiem dawnej rzeki, której przecież po wszystkich przeobrażeniach nie będzie.

L Cz / Nie całe dwa tygodnie ~~tytu~~ temu doszła do nas wiadomość o śmierci na zawał serca znanego i lubianego aktora angielskiego Petera Sellersa. A na naszych ekranach w dalszym ciągu święci triumfy ostatni jego film - "Zemsta różowej pantery". Po raz piąty w ogóle, a u nas czwarty, pojawia się na ekranie postać inspektora Clouseau w brawurowym wykonaniu tego aktora. I tak jak zwykle zapewne i ten film, jak i jego bohater, zdobędą tytuł zwolenników, co zaciętych wrogów. Jedni podziwiać będą wyczyny Sellersa, drudzy skrytykują irytującą powtarzalność schematu komedii, dopowiadanie do końca dobrze znanych od lat dowcipów i dłużyzn fabularnych. Temat istotnie jest już raczej mocno wyekspluatowany. Intryga jest raczej słabiutka: nikczemny ~~śmieszny~~ Douvier, chcąc dowieść swych kwalifikacji, postanawia załatwić sławnego inspektora Clouseau - dekorowanego właśnie medalem - który partacząc wszystkie sprawy zawsze jednak odnosi niespodziewane sukcesy. Przez dłuższy czas wszyscy sądzą, że Clouseau nie żyje - stwarza to Sellersowi okazję do ciągłego maskowania się i przeważnie zabawnych przebieranek. Oglądając "Zemstę różowej pantery" możemy być pewni, że spotkamy się - jak w rodzinnym gronie z wiecznie cierpiącym Dreyfusem i służącym Cato, który - jak zwykle -



atakuję inspektora w najbardziej nieprawdopodobnych okolicznościach  
Faktem jednak jest, że roześmiać się na tym filmie można naprawdę  
chyba tylko ze dwa razy. W "Zemście..." brak jest rozmachu  
inscenizacyjnego i odpowiednich środków technicznych, co niestety  
widoczne jest w wielu scenach. Kto jednak lubi luźne i nie dające  
wiele do myślenia komedyjki może wybrać się na ten film  
w reżyserii Blake Edwardsa.

G.Urbanek/ Przegląd prasy,

Kulminacyjna fala na Wiśle minęła Grudziądz - to temat poruszony na pierwszej stronie dzisiejszej Gazety Pomorskiej.

W województwie toruńskim w związku z falą powodziową zaszła konieczność ewakuacji. 120 rodzin oraz kilkuset sztuk trzody.

W części publicystycznej porannej prasy zwraca uwagę artykuł Wojciecha Lesiewskiego pt. "Produkować to, co najbardziej potrzebne". Publicysta Gazety Pomorskiej na przykładzie bydgoskiej "Eltry" pokazuje, w jaki sposób można deficytowe materiały i surowce lepiej wykorzystać produkując wyroby najbardziej potrzebne, a nie buble, których nikt nie chce kupić.

Ilustrowany Kurier Polski przypomina sylwetkę prof. Ludwika Rydygiera, chirurga o światowej sławie. W bieżącym roku przypada 130 rocznica urodzin i 60 rocznica śmierci wybitnego pomorskiego lekarza.

G. Urbanek

Wczoraj na moskiewskim stadionie Łużniki zgasł znicz XXII Igrzysk Olimpijskich. Poranna prasa wiele miejsca poświęca temu Wydarzeniu. Jednocześnie trwają próby pierwszych podsumowań udziału polskich sportowców w moskiewskich igrzyskach. Była to rekordowa olimpiada w historii polskiego sportu. Zdobyliśmy łącznie 32 medale, w tym trzy złote.

Wśród 322 reprezentantów Polski na moskiewskiej Olimpiadzie nie zabrakło sportowców naszego regionu. Wystąpiło ich 13, dziesięciu z Bydgoszczy oraz 3 z Grudziądza. Bez wątpienia największy sukces wśród nich odniósł Bronisław Malinowski - zwycięzca biegu na 3 km z przeszkodami. W ten sposób Malinowski powtórzył sukces słynnego bydgoszczanina - Zdzisława Krzyszkowiaka, który triumfował na tym dystansie na Igrzyskach w Rzymie w 1960 r. Drugi medal, brązowy, wywalczył zawodnik bydgoskiego Zawiszy - Ryszard Kubiak w wyścigu wioślarskim czwórek ze sternikiem. Obok medalistów dobrze zaprezentowali się także inni sportowcy naszego regionu. Mariusz Klimczyk zajął szóste miejsce w niezapomnianym konkursie skoku o tyczce, ustanawiając rekord życiowy. Kajakarz Daniel Welna, wraz ze swoimi kolegami, był czwarty w finałowym wyścigu czwórek; również w finale wystąpiła dwójka

innych kajakarzy bydgoskich - Merk i Szubski.

Podobał się także moskiewskiej publiczności gimnastyk Andrzej Szajna, który był bliski awansu do finałów.

Wydaje się, że z postawy pomorskich sportowców na XXII Igrzyskach Olimpijskich możemy być zadowoleni.